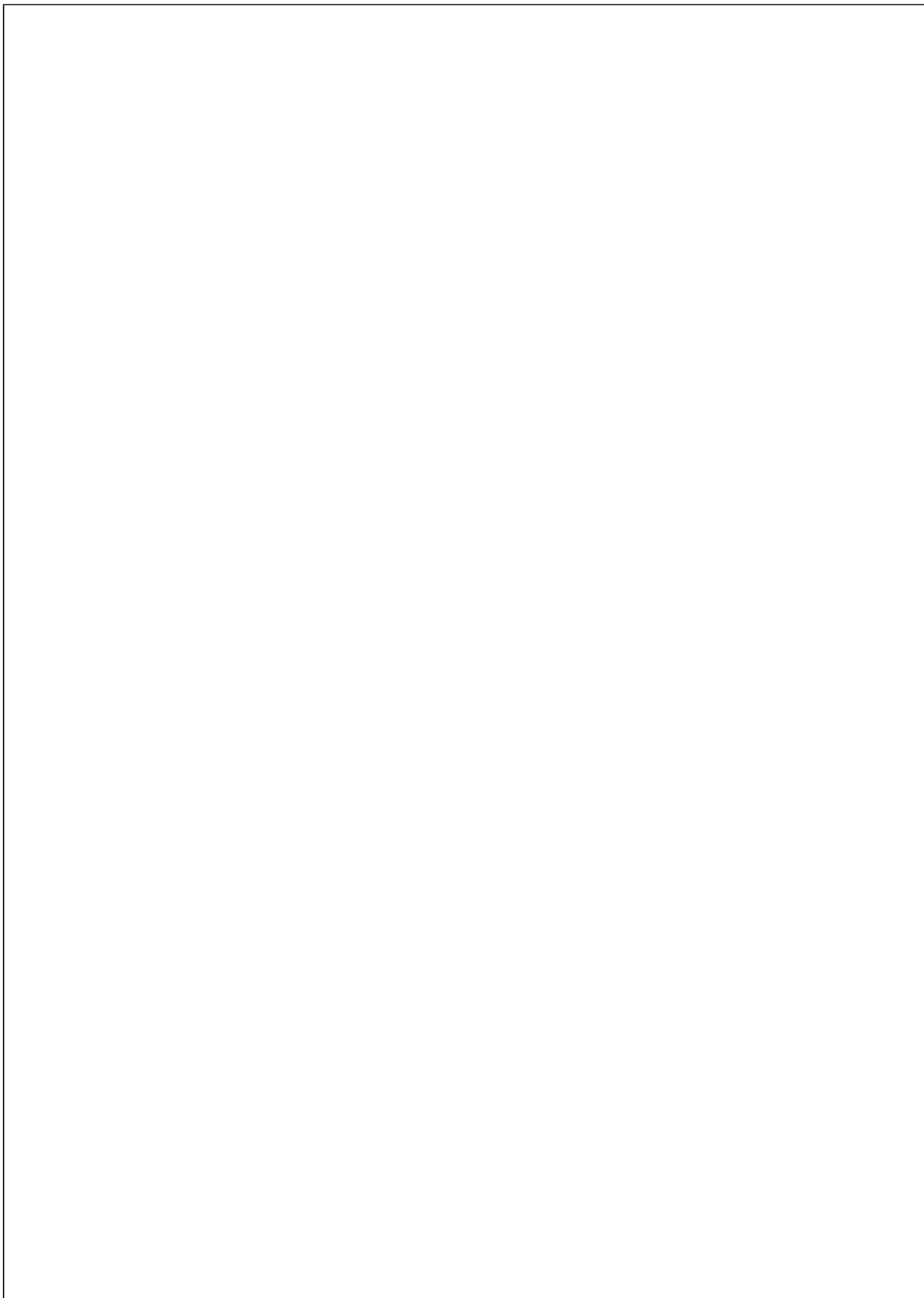


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/192370,Grzegorz-Polak-Papiez-ktory-poruszyl-swiat-45-rocznica-wyboru-kardynala-Karola-W.html>
27.02.2026, 14:24



Grzegorz Polak: Papież, który poruszył świat. 45. rocznica wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową

Zmasowane próby zniesławienia papieża Jana Pawła II podejmowane przez środowiska lewicowe mają de facto na celu zdyskredytowanie jego nauczania. Towarzyszą im głosy pomniejszające jego rolę jako autorytetu moralnego o wymiarze globalnym, w tym także deprecjonujące znaczenie udziału Jana Pawła II w demontażu systemu totalitarnego w Europie Środkowo-Wschodniej, a w jego wyniku transformacji ustrojowej w tym regionie.

16.10.2023

Na katolikach, a przede wszystkim na środowiskach i instytucjach powołanych do propagowania nauczania papieskiego, spoczywa szczególny obowiązek przypominania, kim Jan Paweł II był dla świata, jaki rezonans miały jego słowa i gesty, jak był postrzegany przez największych aktorów polityki międzynarodowej, przywódców duchowych, wreszcie przez niezliczone rzesze ludzi różnych wiar i kultur.

Wydaje się, że za jego pontyfikatu papieństwo osiągnęło szczyt prestiżu i znaczenia. Sam zaś Jan Paweł II stał się w czasach współczesnych najbardziej globalną osobowością. Chyba nikt z publicznych osobistości nie był tak często fotografowany, filmowany i cytowany, nie oddziaływał na masową wyobraźnię jak on.

Jan Paweł II był jedynym Polakiem w dziejach, który miał realny wpływ na procesy społeczne i polityczne w świecie. Z jego zdaniem liczyli się nawet dyktatorzy i zabiegali o jego względy. Dla wielu ludzi na całym globie był i jest niezaprzeczalnie największym autorytetem moralnym, sumieniem świata, człowiekiem uosabiającym największe ogólnoludzkie wartości. Muzułmański król Maroka, Hassan II, uznawał go wręcz za „wielkiego wychowawcę, nauczyciela ludzkości”.

Wyważone drzwi do wolności

Kiedy 1 października 1979 r. w Bostonie Jan Paweł II rozpoczął pielgrzymkę po USA, nie minął jeszcze rok od rozpoczęcia pontyfikatu, a mimo to Rosalynn Carter, żona prezydenta, powitała go słowami: „Znamy Cię dobrze, poruszyłeś bowiem cały świat”. Prezydent Jimmy Carter, skądinąd pobożny baptysta, wydał w Białym Domu przyjęcie na cześć papieża dla amerykańskich elit. Uczestniczyły w nim 4 tys. osób, choć chętnych było znacznie więcej. George Weigel, biograf Jana Pawła II, zażartował nawet, że gdyby papież chciał wystartować w wyborach na prezydenta, wygrałby w cuglach.

Swój pontyfikat Jan Paweł II rozpoczął od wezwania, które usłyszał cały świat, także blok wschodni, choć poza Polską nie było transmisji telewizyjnej i radiowej w żadnym kraju znajdującym się pod wpływem Związku Sowieckiego. Brzmiało ono: „Nie lękajcie się! Otwórzcie (jeden z biografów papieża przetłumaczył nawet: wyważcie!), otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju!”. Słowa te stały się pokrzepieniem dla wszystkich cierpiących prześladowania za wiarę. Miały też wymiar polityczny i

niektórzy komentatorzy już wówczas wskazywali, że zabrzmiały one jak wyzwanie rzucone władcom na Kremlu, ba, nawet, że był to początek końca imperium sowieckiego.

Faktem jest, że wybór Karola Wojtyły na papieża postawił na nogi całe KGB i służby bezpieczeństwa w bloku wschodnim. W sporządzanych raportach sugerowano, że Polak-papież to efekt imperialistycznego spisku uknutego przez Zachód i wymierzonego przeciwko Związkowi Sowieckiemu. „Biorąc pod uwagę to, że wybór Wojtyły na papieża może doprowadzić do znacznej aktywizacji katolików na Ukrainie, organy KGB USRS opracowują metody aktywnego przeciwdziałania wywrotowym dążeniom Watykanu” – raportował do Moskwy zaledwie dwa tygodnie po wyborze Jana Pawła II gen. Witalij Fedorczyk, szef ukraińskiego KGB. Komuniści obawiali się odrodzenia Kościoła greckokatolickiego, zlikwidowanego przez Stalina w 1946 r., gdyż był dla nich symbolem ukraińskiego nacjonalizmu. W innym dokumencie ukraińskiego KGB można przeczytać: „dzisiaj unicy domagają się własnego Kościoła, jutro będą chcieli mieć własne państwo”.

Rzeczywiście na sowieckiej Ukrainie nastąpiło ożywienie katakumbowego Kościoła greckokatolickiego. W 1980 r. Jan Paweł II zwołał w Rzymie Synod Biskupów Greckokatolickich z Zachodu, a osiem lat później przewodniczył w Rzymie obchodom tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej. Promował w ten sposób koncepcję Europy oddychającej dwoma płucami: wschodnim i zachodnim, co łączyło się z wizją zjednoczonej Europy od Atlantyku po Ural. Na wiele lat przed upadkiem muru berlińskiego wizjoner Jan Paweł II rozciągał perspektywę jedności Starego Kontynentu, opartej na wspólnych wartościach duchowych.

Papież kwestionujący postanowienia jałtańskie, dający wyraźnie do zrozumienia, że porządek polityczny w Europie, który skazał miliony ludzi na niewolę, nie jest rozdziałem zamkniętym, upominający się konsekwentnie i odważnie o prawa człowieka, solidaryzujący się z ciemnionymi narodami, zachęcał, żeby nie powiedzieć ośmielał, całe rzesze ludzi do wyrażania sprzeciwu wobec reżimu. Spowodował poruszenie w całej Europie Wschodniej, bo uosabiał nadzieje wolnościowe wielu milionów ludzi prześladowanych za wiarę. Natchnął ich odwagą do dawania świadectwa i do oporu. Więźniowie gułagów opowiadali po uwolnieniu, ile zawdzięczali tej postaci w bieli.

Znaczne ożywienie religijne nastąpiło we wszystkich krajach demoludów. Żyjący w nich chrześcijanie wiedzieli, że będą mieli pomoc w tym „papieżu z dalekiego kraju”. Już w listopadzie 1978 r. powstał na Litwie konspiracyjny Komitet Obrony Praw Ludzi Wierzących. Nawet w Czechosłowacji, kraju bardzo zlaicyzowanym, dochodziło do niewyobrażalnych dotychczas sytuacji. Wiosną 1985 r. w Velehradzie na Morawach obchodzono tysięczną rocznicę śmierci św. Metodiego. W liście zapowiadającym uroczystości Jan Paweł II zachęcał czeskich i słowackich katolików do dawania świadectwa, „nawet jeśli w obecnej sytuacji jest to trudne, uciążliwe i przepojone goryczą”. Ludzie poczuli się pokrzepieni i trzy miesiące później do Velehradu przybyło ich niemal 200 tys., co było liczbą olbrzymią jak na ten niewielki kraj. Gdy komuniści próbowali zakłócić przebieg uroczystości, przejmując mikrofony, wierni zaczęli skandować: „To jest pielgrzymka! Chcemy Papieża! Chcemy Mszy!”. Było to największe publiczne zgromadzenie w Czechosłowacji od czasów Praskiej Wiosny w roku 1968. Od tych uroczystości Kościół katolicki w tym kraju włączył się odważniej w działalność opozycyjną, a demokratyczna opozycja zobaczyła w papieżu swego duchowego przywódcę.

Pod wpływem Jana Pawła II następowało stopniowe demontowanie żelaznej kurtyny. Zdawali sobie z tego sprawę komuniści i zaczęli czynić starania, aby uciszyć papieża. O tym, jak wielkim

był on przeciwnikiem dla imperium zła i jakie znaczenie miał jego pontyfikat dla władz na Kremlu, świadczył zamach na jego życie 13 maja 1981 r. Wszystkie przesłanki wskazują na to, że decyzja zapadła na najwyższych szczeblach władzy w Moskwie.

Fragment artykułu opublikowanego w [„Biuletynie IPN” nr 10/2023](#)

[Czytaj całość \[PDF\]](#)

Pliki do pobrania

[Grzegorz Polak: „Papież, który poruszył świat. 45. rocznica wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową” – „Biuletyn IPN” nr 10/2023 \(pdf, 4.87 MB\)](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)